

WOJCIECH KORFANTY (1873-1939).

Myśl społeczna, polityczna i religijna. Wybór cytatów z publicystyki

(ze zbiorów PBW w Katowicach).

Wybór i oprac. Barbara Michałek

Ojczyzna, państwo, polityka, władza, etyka życia społecznego

W chwilach głębokiego skupienia niezmałconego łoskotem dyskusji partyjnych wszyscy przyznajemy, że państwo jest zbiorowiskiem ludzi przez los zespolonych i nierozzerwalnymi węzłami ze sobą związanych. („Polonia” nr 1611, z. 30.03.1929 r., NPK, s. 42-43)

Państwo, jako zespolenie dążeń różnorodnych i częstokroć z sobą sprzecznych, w jedną całość, jako uzgodnienie tych dążeń dla celów wyższych, dla dobra ogółu, państwo to nasamprzód musi się odrodzić w sercach poszczególnych obywateli przez poskromienie ich dążeń odśrodkowych, lekceważących etykę chrześcijańską. (...) W gruncie rzeczy wszyscy o takim państwie marzymy. („Polonia” nr 1611, z. 30.03.1929 r., NPK, s. 43)

Naród do szczęśliwości i potęgi mogą doprowadzić tylko ludzie, którzy mu ufają, wierzą w jego siły, są przekonani o jego szlachetności, o jego przyszłości i zwycięstwie. („Polonia” nr 1681, z. 11.06.1929 r., NPK, s. 62)

Cechą dawnych, dobrych czasów była doskonałość dzieł i poczynañ ludzkich. Ludzie mieli czas, by stworzyć coś solidnego i doskonałego. W czasach dzisiejszych ideałem naszym jest szybkość, rekord, natychmiastowa skuteczność. Ludzie dziś nie mają czasu. („Polonia” nr 2431, z. 15.07.1931 r., NPK, s. 128)

Podstawą prawdziwej władzy jest podstawa moralna. („Polonia” nr 2988, z. 2.02.1933 r., NPK, s. 153)

Narzucanie społeczeństwu ustroju sprzecznego z najistotniejszymi cechami jego charakteru zabija w nim wszelką zdolność do twórczej pracy, czyni z niego apatyczną, bezwolną masę, bez żadnych cech indywidualnych, bez żadnej wartości. („Polonia” nr 3011, z. 25.02.1933 r., NPK, s. 164)

Dobro powszechne nie jest sumą przeważnie sprzecznych z sobą korzyści poszczególnych jednostek. By państwo mogło realizować dobro powszechne, musi mieć należytą organizację władz. („Polonia” nr 3353, z. 29.10.1933 r., NPK, s. 186)

Jak daleko sięga pamięć ludzka, ludzie zawsze walczyli o prawo. Gdy rozpoczęło się zbiorowe życie ludzi, zrodziła się także walka o prawo. Można by powiedzieć śmiało, że dzieje ludzkości są dziejami tej walki. („Polonia” nr 3341, z. 30.01.1934 r., NPK, s. 190)

Podstawą wszelkiego życia zbiorowego jest zaufanie. W walce o zabezpieczenie pokoju w świecie i stworzenie warunków wspólnej pracy dla dobra narodów na pierwsze miejsce wysuwa się słusznie sprawa przywrócenia wzajemnego zaufania. Tym większe znaczenie ma wzajemne zaufanie obywateli i zaufanie ich do władz państwowych, na których ciąży obowiązek strzeżenia

i urzeczywistnienia dobra powszechnego. Przeciwstawieniem zaufania jest zakłamanie. („Polonia” nr 3813, z 26.05, 1935 r., NPK, s. 239)

Jeżeli (...) rząd, chociażby najprawowitszego pochodzenia, nadużywa powierzonej mu władzy dla korzyści jednostki, grupy, partii lub klasy, ze szkodą dla dobra powszechnego, jeżeli gwałci prawa człowieka i obywatela, przestaje być prawowitym. („Polonia” nr 3813, z 26.05.1935 r., NPK, s. 240)

Praworządnym jest państwo, które zabezpiecza obywatela nie tylko przed wrogiem zewnętrznym, lecz zapewnia także obywatelowi wolność sumienia, wolność polityczną, możliwość zarobkowania i zdobywania kawałka chleba. („Polonia” nr 3910, z 1.09.1935 r., NPK, s. 252)

Troska o dobro powszechne jest najwyższą i jedyną zasadą, którą się kierować powinno państwo. („Polonia” nr 3917, z 8.09.1935 r., NPK, s. 254)

Państwo jest tylko środkiem do realizowania dobra powszechnego, z którego wszyscy mają prawo korzystać, a nie tylko mu służyć. („Polonia” nr 4157, z 10.05.1936 r., NPK, s. 274)

Naród, Polacy

Jesteśmy narodem zuchwałym, jesteśmy narodem dumnym, mimo nieszczęść, jakie na nas spadły, mimo ciosów, jakie nas spotykają, nie uginamy niewolniczo karków naszych przed potężnymi i możnymi. („Dziennik Berliński” nr 132, z 12.06.1902 r., WK, s. 84)

Kultura woli jest jedynym źródłem odrodzenia naszego narodu i skołatanej dzisiejszej ludności. („Polonia” nr 1611, z 30.03.1929 r., NPK, s. 44)

Nowoczesny Polak, to taki pan, co ma chorągiewkę na dachu, codziennie wychodzi przed dom swój i patrzy, skąd wiatr wieje, aby się odpowiednio ustosunkować i orientować. Pod znakiem chorągiewki na dachu żyjemy i chętnie oczy zamykamy, lub odwracamy się od tego, co złem się okazuje. („Polonia” nr 1672, z 2.06.1929 r., NPK, s. 54)

Zasadniczą cechą nowoczesnego Polaka jest jego niepokój o jutro. Troska o jutro stała się naszą codzienną terażniejszością. („Polonia” nr 1886, z 5.01.1930 r., NPK, s. 90)

Nazwano nas Polaków małą wśród narodów. Inni nazwali nas pawiem, dlatego, że nawet najgłupsze rzeczy zagraniczne ślepo naśladujemy, albo – co gorzej – pierwsi głupie pomysły w czyn wprowadzamy. Z próżności, albo ze strachu, by nas nie posądzono o zacofaństwo i reakcję. („Polonia” nr 2426, z 10.07.1931 r., NPK, s. 125)

Współczesny Polak utknął na rozstajnych drogach i nie wie, czy iść na prawo, czy na lewo. Z własnej siły drogi wybrać nie umie. („Polonia” nr 3359, z 17.02.1934 r., NPK, s. 192)

Gospodarka

Życie gospodarcze jest podstawą życia państwowego i stanowi główną treść polityki. („Polonia” nr 1658, z 19.05.1929 r., NPK, s. 47)

Życie gospodarcze oparte tylko na ziemskiej „religii”, na zyskach i korzyściach jednostki, na robieniu pieniędzy, a pozbawione wpływów czynnika metafizycznego, pozostanie zawsze chaosem. („Polonia” nr 2371, z 14.05.1931 r., NPK, s. 115-116)

By urzeczywistnić swoje prawo do życia, czyli innymi słowy, by dobrze zaspokajać swoje potrzeby materialne i kulturalne, człowiek musi zdobywać potrzebne dobra gospodarcze. Zdobyć je można przeważnie tylko pracą, czyli czynnością gospodarczą w ogóle. Zdrowy ustrój gospodarczy musi więc stanowić naturalny i rozumny porządek zarówno w dziedzinie dóbr gospodarczych, jak i w dziedzinie pracy. („Ustrój korporacyjny”, NPK, s. 370)

Autorytet, religia, wartości

Potrzeba autorytetu wrodzona jest człowiekowi. Autorytetu potrzebuje każdy związek ludzki, rodzina, państwo, Kościół, każda organizacja polityczna i społeczna. Gdzie zanika autorytet, następuje rozprężenie i upadek. („Polonia” nr 2994, z 8.02.1933 r., NPK, s. 155)

Kto prowadzi podwójną buchalterię moralną, nie może być ani piastunem, ani obrońcą autorytetu. (...) Autorytet i godność człowieka muszą wzajemnie na siebie oddziaływać. Jeśli autorytet podważa godność i osobowość człowieka, sam siebie podkopuje. („Polonia” nr 2994, z 8.02.1933 r., NPK, s. 155)

Ponieważ nowoczesny człowiek (...) szuka prawdy tylko w sobie, nie uznając prawdy absolutnej, znajdującej się poza nim, popadł w ciężką chorobę kryzysową, a kryzys jego kultury i cywilizacji jest tylko wtórnym zjawiskiem kryzysu moralnego. („Polonia” nr 3093, z 20.05.1933 r., NPK, s. 169)

(...) chleb i władza nie są najwyższymi wartościami człowieka, jak sądzi dialektyczny materializm. Człowiekowi trzeba doktryny, która jest syntezą jego dążności do szczęścia materialnego i jego aspiracji duchowych. („Polonia” nr 3093, z 20.05.1933 r., NPK, s. 169)

Konieczność porządku w świecie jest nieodzowna i wieczna i dlatego prawa i zasady, stanowiące podwalinę tego porządku, są wieczne i od człowieka niezależne. (...) Ile razy człowiek buntował się przeciwko (...) moralnemu porządkowi rzeczy, ciężko za to musiał pokutować utratą swojej wolności i godności, popadał w niewolę społeczną („Polonia” nr 3560, z 9.09.1934 r., NPK, s. 211)

(...) przyczyny tragedii, przeżywanej przez ludzkość, mają charakter moralny i (...) wszelkie usiłowania naprawienia naszego świata muszą rozpocząć się od moralnego odrodzenia człowieka. („Polonia” nr 3574, z 23.09.1934 r., NPK, s. 212)

(...) na dnie kryzysu we wszelkich jego postaciach jest głęboki kryzys moralny. („Polonia” nr 3574, z 23.09.1934 r., NPK, s. 214)

Jeżeli względy materialne biorą górę nad duchem, wtedy źle dzieje się na świecie. („Polonia” nr 3943, 6.10. 1935 r., NPK, s. 258)

Nie ma rozumu bez wolności, ale nie ma też wolności bez rozumu. Tu tkwi źródło wszelkiej moralności, wszelkiej kultury i szczęścia narodów. („Polonia” nr 4157, z 10.05.1936 r., NPK, s. 273)

Autorytetu przemocą nie da się wymusić, bo wyrasta on z zaufania obywateli. Prawda, uczciwość, sprawiedliwość i prawo są podstawą ładu w państwie i źródłem jego siły. („Polonia” nr 5097, z 24.12.1938 r., NPK, s. 334)

Małżeństwo, rodzina, wychowanie

(...) wychowanie młodzieży należy do rodziny. To prawo przyrodzone. Chrześcijańskie wychowanie młodzieży należy do Kościoła, to jego prawo nadprzyrodzone („Polonia” nr 1658, z 19.05.1929 r., NPK, s. 49)

Naród nasz i państwo nasze zawsze przechodziło upokorzenia, katastrofy, nieszczęścia i klęski, gdy nadwyrężone były podstawy chrześcijańskie naszego życia rodzinnego. („Polonia” nr 1672, z 2.06.1929 r., NPK, s. 54)

Rozwój gospodarczy państwa, jego siły obronne, jego rozrost i znaczenie w świecie, kultura narodu zależą w zupełności od zdrowia moralnego rodziny, a zdrowie to jest tylko możliwe, gdy czerpie swe siły z moralności chrześcijańskiej. („Polonia” nr 1672, z 2.06.1929 r., NPK, s. 55)

Brak miłości do dziecka u wszystkich narodów był ostateczną przyczyną ich upadku. Ale to podkopywanie podstaw życia narodu nazywa się dzisiaj postępem. („Polonia” nr 2381, z 24.05.1931 r., NPK, s. 119)

Odpowiedzialność za upadek społeczeństwa ponosi w pierwszym rzędzie mężczyzna, ale odpowiedzialność za upadek rodziny, tej pierwszej komórki społeczeństwa, ponosi kobieta. Twórcza jej wartość ostatecznie polega na macierzyństwie. („Polonia” nr 2425, z 9.07.1931 r., NPK, s. 124-125)

O sobie

Fakirem politycznym, zapatrzonym w swój pępek partyjny, nie byłem i nie będę. W partii widziałem zawsze tylko środek do pracy dla wspólnej nam wszystkim sprawy, ale nigdy partia nie może być celem pracy, bo nad partiami stoi Ojczyzna. („Polak” nr 140, z 1910 r., WK, s. 205)

Czytania nauczyła mnie matka moja na Żywotach Świętych Skargi, które nieboszczyk mój ojciec otrzymał w upominku opuszczając szkołę ludową. (Odezwa, s. 3)

(...) pokochałem naród mój, przeszłość i dolę jego i poczułem się synem jego. Na ławie szkolnej usiłowałem zaszczepić moim kolegom (...) miłość do Polski i dumę z jej przeszłości. (Odezwa, s. 3)

Gdy Polska Śląsk odebrała, z oficjalnych jej czynników nikt mi ani słówkiem za moją pracę nie podziękował, ani jednego wyrazu uznania pod moim adresem nie wypowiedział. (Odezwa, s. 10)

Nie należę do ludzi, którzy orientują się według wskazówki chorągiewki na dachu, skąd wiatr wieje. Gdy jestem przekonany, że mam słuszność, nieugięcie z całą zaciętością śląską walczę o swój pogląd i w tej walce ryzykuję wszystko. (Odezwa, s. 20)

Jak każdy śmiertelnik nie jestem bez błędów i ułomności, ale przeciwnicy moi wady i niedomagania moje wydymają od razu do rozmiaru zbrodni. (Odezwa, s. 20)

Skróty

NPK – Korfanty Wojciech, Naród, Państwo, Kościół. Wybór publicystyki katolicko-społecznej, z wprowadzeniem Andrzeja Brożka i Edwarda Balawajdera, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1992. ISBN 8370300561.

Odezwa - Korfanty Wojciech, Odezwa Wojciecha Korfantego do ludu śląskiego, Śląskie Zakłady Graficzne; Wydawnictwo Polonia, Katowice 1927.

WK – Tobiasz Mieczysław, Wojciech Korfanty. Odrodzenie narodowe i polityczne Śląska, Muzeum Śląskie, Katowice 1990. Przedruk, oryginał: Ognisko, Spółdzielnia Księgarska, Katowice 1947.